

RABINDRANATH TAGORE

STARSZA SIOSTRA

Rabindranath Tagore

Starsza siostra

«Public Domain»

Tagore R.

Starsza siostra / R. Tagore — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

I	5
Конец ознакомительного фрагмента.	7

Rabindranath Tagore

Starsza siostra

I

Tara wyjaśniła wszystkim kobietom ze wsi dokumentnie i „na wyrozum”, jakiego to okrutnego męża posiada jej nieszczęsna sąsiadka, oraz wyliczyła dokładnie wszystkie jego występki i zbrodnie, a na koniec wydała wyrok: „Niechaj ogień pochłonie język takiego męża!”.

Słowa te dotknęły boleśnie żonę Dżajgopala, bowiem w żadnych okolicznościach nie przystoi niewieście życzyć sobie innego ognia w ustach męża poza zapalonym cygarem.

Kiedy w łagodny sposób broniła go przed owym wyrokiem, sroga Tara zawołała z większą jeszcze ciętością: „Wolałabym przez siedem wcieleń raz po raz zostawać wdową, jak być raz żoną takiego człowieka!”. To powiedziawszy, zamknęła posiedzenie i poszła do domu.

Śasi mówiła w duchu: „Nie mogę sobie wyobrazić takiej krzywdy ze strony męża, która by zasługiwała na podobną surowość”. Gdy nad tym dumiała, odczuła w sercu falę czułości ku mężowi swemu, który właśnie znajdował się daleko. Rzuciła się z rozpostartymi ramionami na tę stronę łóżka, gdzie zazwyczaj spoczywał, całowała pustą poduszkę i wdychała zapach jego włosów. Potem zamknęła drzwi na zasuwkę, wydobyła ze starej drewnianej szkatułki starą pobladłą fotografię opatrzoną jego podpisem i siedziała długo, wpatrując się w nią z uwagą. Na tym ubiegła jej cała południowa pora dnia, nie ruszała się z pokoju zatopiona we wspomnieniach, a niejedna łza tęsknoty zrosiła jej lica.

Małżeństwo Śasikali z Dżajgopalem nie było świeżej daty. Dawno byli pobrani i mieli dzieci. Przez długoletnie przyzwyczajenie życie ich płynęło spokojnym nurtem codzienności, po żadnej stronie nie mając znamion wielkiego pożądania. Byli z sobą ciągle przez szesnaście lat i dopiero teraz, gdy mąż Śasi został z domu wyrwany ważnymi interesami, zbudziła się niezmierna potrzeba kochania. Rozłąka napięta silniej łączące ich więzy, toteż zacisnął się bardziej węzeł i nieznaną dotychczas Śasikali namiętność ścisnęła jej serce.

Stało się tedy, że owego dnia wiosennego Śasi, leżąc na swym łożu małżeńskim, mimo że miała już swe lata i była matką, przeżywała ponownie w marzeniach szczęśliwy okres miesięcy miodowych. Do uszu jej dolatywały akordy miłości niesłyszane dotąd i kołysały ją czarownym rytmem płynącej rzeki. Szła pod jej prąd ku źródłom i widziała na brzegach rozliczne złote pałace i rozkoszne cieniste gaje, ale rzeka płynęła i porywała z sobą marzenia niewstrzymane. Powiedziała sobie tedy, że gdy mąż jej powróci, życie nie będzie płynęło tak bez treści, że wiosna nie będzie daremnie kołatała do drzwi ich domu. Jakże często dręczyła męża drobnostkowymi kłótniami i sporami? W naiwności wielkiej skruszonego serca poprzysięgła sobie nie okazywać nigdy ni śladu zniecierpliwienia, nie sprzeciwiać się jego życzeniom, wszystkie rozkazy posłusznie pełnić i zarówno w dobrym, jak i złym stosować się szczerym sercem do jego woli. Bowiem mąż był dla niej wszystkim, najwyższym przedmiotem miłości... po prostu bogiem.

Śasikala była jedynaczką i skarbem swych rodziców i dlatego Dżajgopal, posiadający mały jeno mająteczek, nie troszczył się o przyszłość. Teść jego posiadał dość, by mogli żyć we wsi rodzinnej wprost z księżęcą wystawnością.

Nagle ojcu Śasi, mimo że był w podeszłym wieku, niebo zesłało syna. Trzeba wyznać, że Śasi odczuła bardzo boleśnie to niespodziane, nieprzyzwoite i niesprawiedliwe zachowanie się rodziców, a Dżajgopal również nie był tym wcale zachwycony.

Cała miłość rodziców zwróciła się teraz ku temu owocowi późnej miłości, a kiedy maleńki, nowo narodzony, wiecznie śpiący szwagierek swymi maleńkimi bezsilnymi rączkami zagarnął dla

siebie samego wszystkie nadzieje i widoki na przyszłość, Dżajgopal musiał z konieczności postarać się o miejsce w pewnej herbaciarni w Asamie.

Przyjaciele doradzili mu, by poszukał sobie zajęcia gdzieś bliżej, ale czy to z powodu gniewu, czy też dlatego, że uważał to zajęcie za odpowiednie dla szybkiego wybitcia się w świecie, Dżajgopal nie chciał słuchać ich dowodzeń, odesłał teściowi żonę i dzieci i wyruszył do Asamu. Była to pierwsza rozłąka małżonków od czasu ich ślubu.

Wydarzenie to rozplomieniło w sercu Śasikali gniew przeciw młodszemu bratu w stopniu większym jeszcze. Niechęć, niemogąca wyładować się w słowach, gryzie straszliwie serce, toteż gdy malec ssał, co wlało, i spał bez końca, starsza siostra miała ciągle tysiąc powodów niezadowolenia. Raz ryż ostygł, to znów chłopcy za późno wrócili ze szkoły albo zdarzyła się inna podobna katastrofa. Po całych dniach i nocach dręczyła Śasi samą siebie i wszystkich wokoło dziwactwami i kaprysami.

Po niedługim czasie zmarła matka malca, zdawszy przed śmiercią opiekę nad nim córce.

Wówczas to sierotka zdobyła sobie szybko serce siostry. Wrzeszcząc wniebogłose, chłopak wyciągał do niej rączyny i z wielkim wysiłkiem chwycił jej wargi i nos, by je sobie wsadzić do buzi. Czasem porywał ją za włosy i w żaden sposób nie chciał puścić zdobyczy. Budząc się o świtaniu, toczył się ku niej na brzuchu, za chwilę czuła miłe ciepło jego miękkiego ciała i słyszała ćwierkanie i bełkot przypominające szmer strumyka. Potem zabrał się do regularnego tyranizowania swej opiekunki, którą zwał Didi albo Didima, robił wszystko, co było zabronione, porywał potrawy z talerzy i udawał się w miejsca, których zwiedzać nie należało. Wówczas Śasi nie mogła się opierać dłużej, złożyła broń przed swym władcą i stało się, że zdobył on sobie w niej matkę, w chwili gdy stracił własną.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.